



Czerwiec u Elfów

Czerwcowe spotkania rozpoczęliśmy od wyprawy na Wzgórze Zamkowe, gdzie pracownicy Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości z okazji zbliżającego się święta dzieci przygotowali dla nich wiele atrakcji. Wpierw przeszliśmy przez „Bajkowy labirynt” położony według słów Anetki przed „ogromnie wysoką wieżą, w której nie ma potworów, a nie wiadomo czy są duchy”. Labirynt ten został wycięty w trawie, w której czekały na nas pewne zagadkowe tabliczki – dosłownie zagadkowe, ponieważ zawierały one krótkie teksty, których rozwiązania mieliśmy zapamiętać. Przejście przez ów labirynt okazało się niezwykle ciekawą przygodą, a rozwiązywanie zagadek zamieniło



się w zawody pomiędzy Elfami a Skrzatami. Aby wszystkie dzieci miały równe szanse panie znalazły dogodne rozwiązanie – zagadki były rozwiązywane na zmianę przez Elfika i Skrzata. Wyniki łamigłówek posłużyły nam do kolejnego zadania w trakcie dalszej części wyprawy na Zamek. A tam, w każdym bajkowo urządzonej pomieszczeniu znajdowały się zaprojektowane przez profesjonalistów sprzęty, które mogliśmy podziwiać a jednocześnie zaznaczać na specjalnej karteczce. Po jej wypełnieniu na koniec wycieczki otrzymaliśmy nagrodę – baloniki.

Z Elfików najpilniejszą okazała się być Basieńka, którą na zdjęciu obok możemy zobaczyć zasiadającą na bajkowym tronie. Kladiuszkowi i Małemu Olkowi bardzo przypadły do gustu nowoczesne dziadki do orzechów, zaś wszystkie dziewczynki chciały choć przez chwilę poleżeć na stosie materacy, pod



którymi znajdowało się ziarenko grochu ... Tego dnia po powrocie z wycieczki byliśmy tak zmęczeni, że potrzebowaliśmy wszyscy (co rzadko się zdarza) odpoczynku w postaci snu.

No i doczekaliśmy się 1 czerwca!! Naszego ulubionego święta!!!;) Ach, co to był za dzień!! Wpierw pani Kasia zrobiła nam niespodziankę przebierając się w strój klauna. Śmiechu było co nie miara, zwłaszcza, że nasza wychowawczyni zaproponowała nam umalowanie buzi. I tak: Staś na kilka godzin stał się małym drapieżnikiem, podobnie jak Olek

i Wojciech. Niemal wszystkie dziewczynki zapragnęły przemiany w motyle. I wtedy nadszedł czas na kolejny punkt programu – poczęstunek. Nie mogło to być nic innego jak pucharki pełne owoców



z lodami i galaretką posypane rodzynekami. Wszystkie dzieci zjadały się słodką niespodzianką. Następnie rozpoczęły się zawody: taniec na gazecie (wszystkie Elfy bardzo się starały więc nielicznym gazeta pod stopami podczas tańca się roztargała), zrobienie kulki z niej na czas i zabawy zręcznościowe (podrzucanie i łapanie dwoma, a następnie jedną dłonią; turlanie pomiędzy nogami itp.) rzut kulką z gazety do celu – kosza. Potem nastąpiły występy gimnastyczne na ławeczce – przechodzenie po niej, czołganie się na brzuchu. W tej dziedzinie zdecydowana większość dzieci świetnie sobie poradziła. Zwięzieniem tych zabaw była praca plastyczna – tworzenie przez chętne dzieci „Klamerkowych potworków”. Zabawą swobodną w sali zakończyliśmy obchody Dnia Dziecka.

Przez kolejne dni chętnie przypominaliśmy sobie nasze ulubione bajki i analizowaliśmy postawy bohaterów. Wzbogacaliśmy w

ten sposób nasze słownictwo, starając się również zamykać swoje myśli w granicy zdania.

W tym miesiącu rozstaliśmy się z panią Danusią, którą inne obowiązki zawodowe zmusiły do pożegnania się z nami. Serdecznie dziękujemy za współpracę Pani Danusiu i prosimy ciepło nas wspominać. Proszę nas czasem odwiedzić:)

W kolejnym czerwonym tygodniu opowiadaliśmy sobie o różnych pojazdach. To był temat, na który czekali chłopcy. Podzieliliśmy na tablicy pojazdy ze względu na obszar, po którym się poruszają. Następnie



ćwiczyliśmy nasze umiejętności matematyczne przeliczając elementy w powstałych zbiorach i porównując ich liczebność (starsze dzieci poprzez podanie cyfry, młodsze poprzez określenie słowne „mniej lub więcej”). Również dokonywaliśmy analizy oraz syntezy sylabowej poszczególnych nazw pojazdów. Wszystkim Elfikom wyszło to wspaniale!

W tym tygodniu szczególnie często towarzyszyła nam zabawa ruchowa „Kierowco jedź”. Polegała ona na uważnym poruszaniu się za plecami „kierowcy” i naśladowaniu jego ruchów. Choć panie proponowały nam wiele innych zabaw często prosiliśmy również i o tę.

Skoro obracaliśmy się w motoryzacyjnym temacie nie pozostało nam nic innego jak przypomnieć sobie zasady bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Rezultatem owych rozmów, podczas których wymienialiśmy się doświadczeniami na temat naszego zachowania się przy przechodzeniu przez jezdnię czy podróży samochodem, stała się praca plastyczna „Sygnalizator świetlny”. Podczas jej wykonywania określaliśmy w dwóch językach kolory obecne na sygnalizatorze świetlnym i ćwiczyliśmy motorykę małą poprzez wyklejanie papierem

kolorowym odpowiednich powierzchni. Jak zwykle powstałe prace nasi rodzice mogli obejrzeć w szatni.

Kolejnym podjętym przez nas tematem stały się owady – szczególnie kochane przez dziewczynki motyle, biedronki oraz pszczoły. Poznaliśmy ich wygląd, który sobie opisywaliśmy i któremu



przyglądaliśmy się na ilustracjach i zdjęciach oraz podczas spacerów.

Poznaliśmy warunki, jakie są im potrzebne do życia oraz ich użyteczność dla człowieka. Nauczyliśmy się „Piosenki z ogonkiem”, którą wprost uwielbiamy

śpiewać. I sprowadziliśmy kilka biedronek do przedszkola – te naturalne okazy pozbiierała nam z parku Hania, zaś te papierowe na gazetkę w szatni wykonaliśmy sami. Większość dzieci bardzo napracowała się podczas ich wykonywania – liczyła kropki, by była ich taka sama ilość na każdym skrzydełku; Leonek ułożył je w kilku równych rzędkach „ponieważ lubi kiedy biedronka ma dużo ładnie ułożonych kropek.”

Z radością przywitaliśmy kolejny tydzień, gdyż rozpoczął on nie tylko kalendarzowe lato, ale również 5 rok życia naszej koleżanki Anusi. Pani Zosia z tej okazji zaprosiła obie grupy przedszkolne do swojego domu i ugościła pysznym tortem, ciekawymi zabawami w ogrodzie, owocami zerwanymi prosto z drzew w sadzie. Jeszcze raz dziękujemy za przyjęcie, na którym mogliśmy gościć!



Przez kolejne dni przybliżaliśmy sobie dary, jakie ma przynieść nam obecna pora roku: piękną pogodę, owady i kwitnące łąki, wakacje. Omówiliśmy również sposoby postępowania, dzięki którym unikniemy zagrożeń, które te dary niosą: chronienia się przed słońcem poprzez użycie kremów i noszenie czapki; unikania gwałtownych reakcji przy spotkaniu z pszczołami, jak również nie zachęcanie tych zwierząt do ataku; nie brania niczego nieznanego do ust; nie oddalania się od rodziców, bezpieczne korzystanie z rowerka i innych zabawek, nie kontaktowanie się z nieznanymi itp.

Postanowiliśmy stworzyć portery pani lato, która zagościła w naszym mieście. I tak: Hania widziała ją w postaci motyla, Małgosia wędrującą po łące, zaś Mały Olek w kolorowych kwiatach. Do teraz wiszą one w naszej sali i mamy nadzieję, że tegoroczne lato nie przyniesie nam zbyt wysokich temperatur.

Ostatni tydzień czerwca przywitaliśmy wakacyjną tematyką – omówiliśmy nasze wyjazdy (spora część Elfików wyjeżdża nad morze w tym roku), szukając na mapie miejscowości, w których zamierzamy wypoczywać. Podczas spotkań muzycznych wymyślaliśmy różne wakacyjne melodie przy akompaniamencie grzechotek samodzielnie niegdyś przez nas wykonanych. I nader chętnie chodziliśmy na długie spacerunki ciesząc się piękną pogodą. Również wykonaliśmy pracę plastyczną pt.: „Morze”. Wpierw pomalowaliśmy niebieską farbą duże kartki, na których po wyschnięciu nakleiliśmy koła i serca tworząc z nich mieszkańców morza, dodając nieco zielonej bibuły udającej glony.

Wszystkim Elfikom i Rodzicom życzymy udanych wakacji!

Poznane przez nas piosenki oraz wiersze:

“Piosenka z ogonkiem”

1. Wiewiórka, lisek i zając
futrzone ogonki mają.

Ref. Tylko biedronka nie ma ogonka.
Nie ma ogonka biedronka.

2. Koguty, bociany i wrony
pierzaste mają ogony.



„Po łące biega lato”

1. Po łące biega lato
Uwija się jak bąk.

"Dzień dobry" mówi kwiatom
i pieści każdy pąk.

Ref.: Kto chce się z latem spotkać,
Niech idzie z nami tam.
Rumianek i stokrotka
Pokażą drogę nam.



„Miałam chustkę”

1. Miałam chustkę kolorową,
całą w polne kwiatki,
i zgubiłam wszystkie maki,
kaczeńce, bławatki.

2. A kto znajdzie moje kwiatki
na łące czy w lesie,
niechaj zrobi z nich bukiet
i mi go przyniesie.

„Rolnik”

Rolnik sam w dolinie x2

Hejże, hejże, hejże ha
rolnik sam w dolinie

Rolnik bierze żonę x2

Hejże, hejże, hejże ha

Rolnik bierze żonę

Żona bierze dziecko x2

Hejże, hejże, hejże ha

Żona bierze dziecko

Dziecko bierze nianię x2

Hejże, hejże, hejże ha

Dziecko bierze nianię

Niania bierze kotka x2

Hejże, hejże, hejże ha

Niania bierze kotka

Kotek bierze myszkę x2

Hejże, hejże, hejże ha

Kotek bierze myszkę

Myszka bierze serek x2

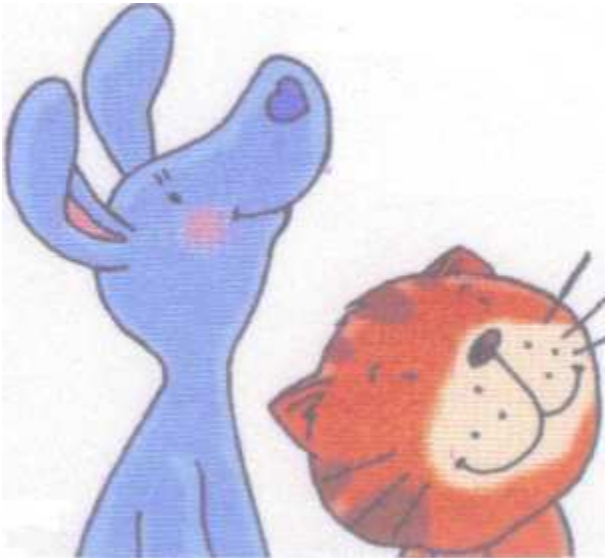
Hejże, hejże, hejże ha

Myszka bierze serek

Ser zostaje w kole bo nie umiał w szkole
tabliczki mnożenia ani podzielenia.

Koło się obraca, serek się przewraca

Hejże, hejże, hejże ha serek się przewraca



ANGIELSKI W GRUPIE ELFÓW

W czerwcu Cookie pokazał nam gdzie jest jego nosek, oczy, usta, włosy, uszy i twarz. Te same części ciała próbowaliśmy pokazać na naszej uroczej kangurzycy Lulu. Często i my sami przeglądaliśmy się w lusterku próbując nazwać te części twarzy, które widzieliśmy w odbiciu. Cookie nauczył nas również nowej piosenki podczas której śpiewając dotykaliśmy nosa i uszu, czesaliśmy włosy i myliśmy twarz oraz otwieraliśmy usta i zamykaliśmy oczy.

W czasie zajęć mogliśmy się też wykazać spostrzegawczością, próbując wskazać podobieństwa na obrazkach. To zadanie nie sprawiło nam jednak trudności. Bardziej skomplikowanym zadaniem było odgadnięcie jaką część ciała kolegi lub koleżanki dotykaliśmy mając zamknięte oczy.

Cookie, jak co miesiąc znowu trochę narozrabiał. Tym razem napędził nam i Denselowi stracha. Ukrywając się za oknem, narobił hałasu po czym wyskoczył w masce potwora. Densel bardzo się przestraszył ponieważ potwór miał duże czerwone oczy, duże zielone uszy i długie fioletowe włosy. Cookie przyniósł nam maski potwora, które mogliśmy pokolorować.

Nasze czerwcowe spotkania zakończyliśmy narysowaniem naszego własnego odbicia w ramce lusterka.

NEW WORDS:

Face: eyes, mouth, ears, nose, hair

PASSIVE:

Touch your ears/nose.

Comb your face.

Wash your face.

Open your mouth.

Close your eyes.

NEW SONG:

„Face song”

STORY:

„One upon a time”